

# Poezja lingwistyczna na podstawie utworów Mirona Białoszewskiego.

## Jaki obraz powstania warszawskiego zawarł M. Białoszewski w „Pamiętniku z powstania warszawskiego”?

### Lektura w epoce

*Pamiętnik z powstania warszawskiego* powstał długo po wojnie, bo w latach 70. Ale dotyczy dokładnie roku 1944 – tragicznych miesięcy powstania w Warszawie, w ten czas przenosi czytelnika.

### Tytuł

*Pamiętnik z powstania warszawskiego* – taki tytuł od razu informuje, z jakim tekstem mamy do czynienia. Wpisuje się w tradycję; literatura zna sporo pamiętników (Pamiętnik znaleziony w Saragossie, Pamiętnik z czasów wojny, Pamiętnik czasów zarazy) Tytuł nie jest więc bardzo oryginalny, ale jego realizacja tak. To jedyny taki, trochę dziwny, pamiętnik w polskiej literaturze.

### Autor

**Miron Białoszewski** był przede wszystkim poetą. Należał do tzw. pokolenia współczesności – poetów debiutujących około roku 1956. Stworzył nurt poezji lingwistycznej w Polsce – to znaczy takiej, która opiera się na zabawie i przetwarzaniu języka, wykorzystuje jego właściwości dźwiękowe. To oryginalny, bardzo różny od tradycyjnych sposób tworzenia wierszy.

### Geneza

*Pamiętnik z powstania warszawskiego* powstał najpierw jako nagranie. Białoszewski rozmawiał o powstaniu, wracał do niego, mówi o tym tak:

Przez dwadzieścia lat nie mogłem o tym pisać. Chociaż tak chciałem. I gadałem. O powstaniu. Tylu ludziom. Różnym. Po ileś razy [...]. A nie wiedziałem przecież, że właśnie te gadania przez dwadzieścia lat – bo gadam o tym przez dwadzieścia lat – bo to jest największe przeżycie mojego życia, takie zamknięte – że właśnie te gadania, ten to sposób nadaje się jako jedyny do opisanie powstania.

### Gatunek

**Pamiętnik**, mający także cechy dziennika intymnego. Jest zapisem zdarzeń i obserwacji, lecz autor nie trzyma się reguły pisania dzień po dniu, poza tym jest to zapis mowy – sposób opowiadania o powstaniu jest bardzo widoczny, ściąga uwagę czytelnika nie jest niezauważalnym przekazem, jak to najczęściej bywa w pamiętnikach.

### Autor – narrator

- Białoszewski nazwał swoje dzieło pamiętnikiem.
- Rzeczywiście, pokazuje ono wydarzenia, których autor był uczestnikiem i świadkiem.
- Pisarz relacjonuje w *Pamiętniku*... swoje przeżycia z 63 dni powstania warszawskiego.
- Przedstawia je w sposób chronologiczny, dbając o dokładność opisu. Jednocześnie jest to obraz powstania nakreślony z 23-letniego dystansu czasowego.

Miron Białoszewski dokładnie pamięta dramatyczne przeżycia sprzed lat. Jego wspomnienia nie są przy tym spojrzeniem historyka. Białoszewskiemu mniej zależy na faktach, bardziej na atmosferze tamtych dni. Nie w tym utworze powinno się szukać informacji o ruchach powstańczych oddziałów, ich uzbrojeniu, kierunkach ataku itp. Inne jest także miasto pokazywane przez Białoszewskiego. Dość dokładnie oddaje on topografię tak dobrze znanej mu Warszawy: Śródmieście, Stare Miasto, Powiśle... Tyle że oglądamy to, co zazwyczaj ukryte: piwnice, schrony, kanały, podwórka. Walcząca Warszawa zmienia się w oczach. Znane domy, ulice stają się czasem w jednej chwili stosami gruzu.

## Bohater

### Bohaterowie zbiorowi

- ukrywający się w piwnicach warszawscy cywile, marzący o końcu powstania i ocaleniu życia,
- bezpośrednio zaangażowani w walkę powstańcy,
- bezwzględni Niemcy (choć wermachtowcy eskortujący wychodzących z miasta cywilów zostali pokazani z sympatią).

### Niektórzy bohaterowie indywidualni:

- Miron – 22-letni początkujący pisarz,
- Swen – naprawdę Stanisław Swen-Czachorowski, aktor i poeta, rówieśnik i przyjaciel Białoszewskiego,
- matka Mirona – mieszkała z nią przy ul. Chłodnej 40,
- matka Swena – zapobiegliwa, pełna niepokoju o najbliższych,
- ojciec Mirona – mieszkał na Chmielnej 32 ze swą kochanką Zochą. Należał do AK – dla organizacji fałszował dokumenty,
- Halina – dziewczyna, z którą spotykał się Miron,
- Stefa (Zofia Romanowska) – nazywana przez narratora Babu Stefu; Żydówka ukrywająca się w domu Mirona, zarabiała na życie handlem. Odważna aż do granic brawury, zdołała przeżyć zagładę; po wojnie trafiła do Ameryki.

## Powstańcze losy Mirona

- 1 sierpnia 1944. Pierwszy dzień powstania: narrator wspomina, jak wysłany przez matkę poszedł po chleb na ul. Staszica. Zaczęła się strzelanina – postanowił przenocować u Ireny P., koleżanki z tajnych studiów. Zaniepokojona matka odnalazła u niej Mirona. Coraz silniejszy ostrzał, bombardowania. Bohater z matką i ukrywającą się w ich domu Żydówką Stefą przenoszą się do ciotki Józji na Ogrodową. Potem Miron trafia na Starówkę – na ul. Rybaki 14/16 mieszka Swen. Do domu narrator już nie może wrócić – Chłodną zajęli Niemcy. Kolejne miejsca na ostrzeliwanej Starówce. I kolejne próby dowiedzenia się, co z matką. Miron trafia do ciotki Limpci na Bielańską. Jedyne zysk z tej niebezpiecznej wyprawy to najedzenie się do syta gęstym krupnikiem. Ze Starówki Miron i Swen wydostają się kanałami, transportując rannego powstańca. Po pięciu godzinach koszarnej drogi wychodzą w Śródmieściu. Idą do ojca Mirona na Chmielną 32. Wkrótce kolejna przeprowadzka – bezpieczniej będzie na Nowogrodzkiej, u Miecia (to przyjaciel ojca). Gdy wkrótce potem Miron i Swen szli w stronę Chmielnej, płakali, widząc ruiny miasta.
- 2 października została ogłoszona kapitulacja. Cywile dostali tydzień na opuszczenie Warszawy. Tłum wynędzniałych ludzi. Niemcy dokonywali selekcji – zdrowsi i silniejsi trafiali na roboty. Miron i jego rodzina znaleźli się w obozie przejściowym w Pruszkowie, a później w obozie w Łambinowicach. Przewieziony do Opolą, uciekł, trafił do Częstochowy. Do Warszawy bohater-narrator powrócił w lutym 1945 r.

## Deheroizacja powstania

Powstanie warszawskie stało się w świadomości Polaków pewnym mitem. Pisano o odwadze, poświęceniu, heroizmie... Co robi dwudziestokilkulatek w czasie powstania warszawskiego? Oczywiście walczy, poświęca życie za ojczyznę itp. Taki stereotyp patrioty ma swoje korzenie jeszcze w romantyzmie.

- Białoszewski pokazuje, że prawdziwe ludzkie pragnienia są dalekie od takiego heroicznego cierpiętnictwa. Najważniejsze to przetrwać, ocalić życie. Pisarz zrywa w ten sposób z całą powstańczą mitologią. Nie umniejsza poświęcenia walczących, ale pokazuje inną prawdę o tym zryw: tę widzianą oczami cywilów ukrywających się w piwnicach.
- Bohaterami jego *Pamiętnika*... nie są młodzi akowcy walczący mimo braku uzbrojenia. Miron, narrator utworu, to zwykły, przeciętny chłopak. Nie jest konspiratorem, nie walczy z okupantem. Zastanawia się, co prawda, czy nie dołączyć do powstańców, ale w końcu nie decyduje się na to. Nie można jednak powiedzieć, że Miron jest beczny! Pomaga budować barykady, przenosić rannych. Zgłosił się do pomocy nawet wtedy, gdy nikt inny z jego piwnicy nie chciał. Poza tym zdobywa jedzenie i wodę. Każde ze zwyczajnych działań w czasie powstania wiąże się z narażeniem życia: zbieranie rozsypanych sucharów, wejście na górę po mąkę, zanieśenie rannego do szpitala. Miron nie jest tchórzem, tyle że nie ma zadatków na bohatera.
- Jego relacja pokazuje to, co w powstańczych wspomnieniach bywało często pomijane – dramat zwyczajnych ludzi.

## Powstanie z perspektywy piwnicy

Czym jest powstanie warszawskie dla Mirona i innych cywilów?

- Oznacza przede wszystkim ciągle poczucie zagrożenia. Na miasto spadają bomby, uciekinierzy z Woli przynoszą przerażające wiadomości o okrucieństwie Ukraińców. Gdzie uciekać? Mieszkańcy miasta przenoszą się na niższe piętra domów, potem do piwnic i schronów. Tłumy z tobołkami przenoszą się z miejsca na miejsce, szukając bezpieczniejszego schronienia.
- Powstanie to także ciągle obcowanie z ludzkim cierpieniem i śmiercią. Obojętnie widok zabitych – jest ich tak wielu. Nie wiadomo, komu pomagać. Jak gasić pożar, gdy brakuje nawet wody do picia? Jakim cudem wydostać zasypanych?
- Powstanie to też ciągła niepewność o los najbliższych i lęk. Dom kojarzy się ze schronieniem, ale także z możliwością zasypania. To dlatego Miron tak uważnie przygląda się sklepieniom piwnic. Te kleynowskie są mocniejsze, dają większą gwarancję ocalenia. Czy jednak całkowitą? W czasie powstania nie jest ważna uroda architektury. Miron zwraca uwagę na konstrukcję budynku, materiał, z jakiego zbudowano dom.
- Życie warszawiaków w czasie powstania przypomina życie ludzi pierwotnych. Przedmioty tracą znaczenie. Nie można przecież zabrać ze sobą wszystkiego. Co jest potrzebne? Okrycie, by było ciepło. Jakiś garnek, by zrobić cokolwiek do jedzenia albo przynieść wodę. Są ciągle kłopoty ze zdobyciem pożywienia. Właściwie nie jest nawet ważne, co się je, byle było dużo.
- Nie ma wody, by się umyć, uprać ubranie. Po przejściu do Śródmieścia zachwyty Mirona wzbudza możliwość wykąpania się. Podstawowe problemy bytowe łączą mieszkańców miasta, ale też bywają powodem konfliktów. Bo przecież całkowicie obcy ludzie muszą ustalić wiele rzeczy, np. wyznaczyć miejsce na prowizoryczną kuchnię czy ubikację. Muszą przebić przejścia do sąsiednich piwnic czy choćby wymienić starą wodę w beczce. Wyznaczyć dyżury. Białoszewski pokazuje, jak w ekstremalnych warunkach człowiekiem zaczyna rządzić fizjologia. Najszybciej zmuszają do działania głód, pragnienie czy strach przed śmiercią.

## Język

- Na pewno jest inny niż normalny, codzienny, który nie byłby w stanie oddać powstańczych przeżyć. Białoszewski konstruuje własny język. Czasem nieudolny – jak język dziecka, które próbuje nazwać nową dla siebie rzeczywistość. Stąd niezwykle neologizmy, błędy gramatyczne. Pisarz stosuje krótkie zdania, często urywane, pozbawione orzeczeń, podmiotów, równoważniki i elipsy. Dzięki nim *Pamiętnik*... jest niezwykle dynamiczny. Czujemy niepokój, pośpiech: Wskakujemy do bramy. Pocisk. Rąbnął niedaleko. Wylatujemy. Bo trzeba dalej. Następny. Znow się chowamy.
- Białoszewskiemu udało się oddać atmosferę tamtych dni. W jego utworze mamy potoczne, zwyczajne słownictwo, czasem nawet wulgarne. To polszczyzna „prywatna”, pozbawiona stylistycznych ozdobników. Pisarz dystansuje się w ten sposób wobec języka oficjalnego, retorycznego. Miron nie jest Tyrteuszem!
- Białoszewskiego cechuje szczególna wrażliwość na dźwięk – oddaje go poprzez powtórzenia, onomatopeje. Tak brzmi nakręcanie „szafy”: „kha... kha... kha”. A to opis bombardowania:

*Buuu –uu –u. Samoloty. Jak ból zęba.  
I pogoda. Upał. Niebieski. A tu siwo!  
I uu-uu-uu-uu-uu... wjuuuuuu-uu-u... wiiiijjjuuuu-uuu-trzask!  
Wiiiiiii...jjuuu-...trzask.*

- Pamiętnik mówiony  
Język *Pamiętnika*... tak bardzo przypomina potoczny, że można go nazwać gadaniną. Pisarz pragnął stworzyć tekst zbliżony do mówionego – to według niego jedyny sposób pozwalający na opisanie ludzkich emocji. Dlatego utwór został nagrany na taśmie magnetofonowej, dopiero później przepisany. Czasem relacja Mirona jest chaotyczna, bo chaos panuje także w opisywanym świecie. Przecież nie ma nic pewnego, wszystko się może zdarzyć i wszystko zależy od przypadku. Kto wie, w który dom uderzy bomba? Kto zginie, a kto przeżyje? Przykład: dwie panie pokłóciły się, jedna poszła gotować do swojego mieszkania i została raniona odłamkiem. Dlaczego właśnie ona, w tym momencie? Miron poszedł szukać jakichś naczyń dla matki Swena. Chwilę później na miejsce, gdzie siedział, wpadł odłamek. Czasem decyduje chwila.

### Zapamiętaj!

Na tle innych utworów o wojnie *Pamiętnik z powstania warszawskiego* to dokument niezwykle – zarówno pod względem formy, jak i treści. Białoszewski łamie konwencje gatunkowe, tworzy nowy język. Łamie też stereotypy dotyczące powstania, odrzuca związaną z nim mitologię. Udaje mu się zaangażować emocjonalnie czytelnika, który wraz z nim przeżywa wydarzenia z sierpnia i września 1944.

## Obraz ludzkich emocji

Miron jest człowiekiem opanowanym. Ma silne nerwy, ale i on nie umie sobie poradzić z emocjami. Płacze, widząc ruiny miasta. W czasie jednej z wypraw po mąkę ucieka, niczego nie zabierając. Warszawiakom trudno uporać się z koszmarnymi przeżyciami. Niektórzy wpadają w obłęd – jak śpiewający Godzinki pan Szu. Kobiety namawiają do poddania się. Ludzie szukają pomocy u Boga i siebie nawzajem. Modlitwa, wiara pomagają pokonać przerażenie, dają nadzieję.

Ludziom pomaga także solidarność – wspólne szukanie schronienia czy zdobywanie żywności, wody. W piwnicach mieszka się w tłoku, z przypadkowymi ludźmi. Potrzebne jest wyznaczenie jakiegoś porządku. Wszystkich jednak łączy wspólny los: czytanie powstańczych gazet, modlenie się, zmaganie z beznadziejnością sytuacji.

# Sposób na zapamiętanie treści

Aby zapamiętać treść, ułóż ją sobie według dat.

- Wspomnienia Białoszewskiego ogarniają czas 70 dni – od 1 sierpnia do 9 października 1944.
- Autor nie jest żołnierzem, przemieszcza się z matką i z innymi cywilami w poszukiwaniu schronienia po to, by przeżyć.
- Początek – sierpień – chronią się z matką przed bombardowaniem w piwnicy.
- 7 sierpnia przedostaje się z matką na Starówkę – tu usiłują jakoś żyć.
- 15 sierpnia – na Starówce uroczystość kościelna z okazji święta Matki Boskiej Królowej Polski i rocznicy cudu nad Wisłą. Nadzieja rodzi się w warszawiakach z powodu zwycięskiej ofensywy Rosjan i zdobycia przez nich prawej części Warszawy. Armia czerwona jednak nie idzie dalej.
- 1 września – kapitulacja Starówki. Ludzie uciekają kanałami – wśród nich Miron, przedostaje się do Śródmieścia (ulica Chmielna dom ojca).
- Przeprowadzka do schronu.
- 2 października – kapitulacja powstania. Warszawiacy muszą opuścić miasto, mają na to tydzień.
- Miron Białoszewski przebywa w obozie przejściowym w Pruszkowie, potem na Opolszczyźnie i w Opolu, stamtąd ucieka.
- Luty 1945 – powrót do Warszawy.

## Trzy najważniejsze pytania

### O czym tak naprawdę jest ten utwór?

Pamiętnik... Białoszewskiego pokazuje miasto i jego mieszkańców podczas powstania warszawskiego. Rejestruje zapamiętane obrazy – życie w piwnicach, lęk, głód, ryzykowne wyprawy po jedzenie, modlitwy ludzi, zimno. Zapis mniej dotyczy samego autora, choć jest pisany pierwszoosobowo i Białoszewski podkreśla, że wszystko, co opisał, rzeczywiście widział na własne oczy. Czasami mówi się, że autor Pamiętnika... opisuje powstanie „z pozycji kucanej” – czyli zza węgla domu, rejestruje obrazy oglądane podczas ucieczki do schronu, z kryjówki przed pociskami. Nie jest więc *Pamiętnik*... o heroizmie, bohaterach, aktach waleczności i odwagi – jest o zwykłych ludziach, ich codzienności zamienionej w piekło, o tym też jak młody człowiek rzucony przez historię w wir takich zdarzeń widzi je i zapamiętuje. Dlaczego pisarz decyduje się tak pisać o bohaterskim zrywie, jakim było powstanie? Wystarczy refleksja nad obrazem po kłęsce: pod gruzami miasta leżały setki tysięcy warszawiaków – cywili, nie tylko żołnierzy. Ich pamięć i ofiara domagała się według Białoszewskiego upamiętnienia.

### Na czym polega oryginalność kompozycji *Pamiętnika z powstania warszawskiego*?

- *Pamiętnik*... nie ma rozdziałów, czasem odbiorca ma wrażenie, że jest to jeden wielki słowotok, podążanie za czyjąś myślą – wspomnieniem, nieprzerwanym biegiem mowy. I tak ma być.
- Taki był zamysł autora – odtworzyć mówienie o powstaniu, zresztą najpierw swoją opowieść nagrywał. Zgadza się to z metodą twórczą Białoszewskiego, który był lingwistą i w brzmieniu języka, w przekształcaniu słów widział możliwości literatury.
- Zakładał, że taki sposób pisania – rejestracja opowieści o powstaniu daje obraz prawdziwy, dynamiczny, jakby relację „z pierwszej ręki”. Podąża za prawdziwym życiem, nie ujętym w gładkie i poprawiane literacko zdania, tylko w bieg słów, bieg wspomnień – odtwarzających tamten czas. Zapewne dlatego sporo w tej narracji neologizmów i wyrazów naśladujących dźwięki np. (Trzszach.. .trzszach.. .trzszach.. .tszach.. .tszach... tszach...)

## Jak sytuuje się utwór Białoszewskiego wobec innych tekstów kultury o powstaniu?

- Jest oryginalny, bo ujmuje temat z punktu widzenia cywila, bez aspiracji do bohaterstwa, bez gloryfikacji walczących. Jest własnym spojrzeniem, rejestracją własnych odczuć.
- Czyni bohaterem ludność cywilną Warszawy – nie dowódców oddziałów czy konkretnych powstańców – tak jak to czynią powieści o powstaniu (np. Kolumbowie. Rocznik 20 Romana Bratnego) lub o walce z okupantem (jak znane Kamienie na szaniec Kamińskiego).
- Inne utwory o wojennej rzeczywistości Warszawy to poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, powieść Ziele na kraterze Melchiora Wańkowicza.
- Warszawa czasów okupacji stała się tematem wielu filmów – np. słynnego serialu pt. Polskie drogi (reż. Janusz Morgenstern) czy nowszego – serialu pt. Czas honoru (reż. Michał Kwieciński i Michał Rosa). Słynny film o powstaniu warszawskim to Kanał Andrzeja Wajdy.

## Serwis pytań

### Co to znaczy „narracja z pozycji cywila, deheroizacja, język potoczny, neologizm”. Czemu pojęcia te wiążą się z utworem Białoszewskiego?

- Narracja z pozycji cywila – to typ narracji prowadzonej w *Pamiętniku* z powstania warszawskiego. Pierwszoosobowy narrator – sam Białoszewski – opowiada o wydarzeniach jako cywil, zwykły warszawiak, nie żołnierz AK. Nie bierze udziału w walkach – jego celem jest przeżyć czas walk.
- Deheroizacja – to odarcie z bohaterstwa, świętości. Z reguły o powstaniu, warszawiakach tych czasów, walce bohaterów pisze się z czcią i patosem, podkreślając ich heroizm, bohaterstwo, ofiarę. Białoszewski pokazuje codzienność, strach, postawę lęku o własne życie, głód, utratę intymności – to właśnie jest deheroizacja.
- Język potoczny to zwykła mowa, jaką posługujemy się na co dzień. Różni się od literackiej powtórzeniami, zająknięciami, skrótami. W tym stylu prowadzi swą narrację Białoszewski.



- Neologizm to nowe słowo, stworzone w języku dla nazwania czegoś nowego. Takim słowem jest na przykład Internet. Ale w poezji mogą pojawić się poetyckie neologizmy – słowa tworzone przez poetę, dla potrzeb wiersza, na przykład Mironczarnia...
- W narracji Pamiętnika... też pojawiają się neologizmy tworzone przez Białoszewskiego, by oddać atmosferę, własne spojrzenie na zdarzenia.

## Jak wygląda życie w powstańczej Warszawie, jakie robi wrażenie na czytelniku?

Normalne życie ludzkie składa się z kilku przestrzeni – gdzieś z kimś się mieszka, pracuje lub chodzi do szkoły, je posiłki, spędza wolny czas. Ludzie mają swoje ambicje, marzenia, cele. W dobie powstania takie życie wywraca się do góry nogami, wszystko wygląda inaczej, inne są wartości i cele.

- Mieszkanie – początkowo jeszcze ludzie mieszkają w swoich domach, lecz w trakcie powstania i nasilenia bombardowania schodzą do piwnic, żyją pod ziemią. Nie ma tu mowy o wygodzie albo intymności – jest zimno, śpi się na ziemi, korzysta z prowizorycznych toalet. Nie było mowy o kanalizacji czy elektryczności.
- Posiłki – to prawdziwe wyzwanie. Ogólnie nie ma co jeść, by zdobyć produkty żywnościowe, trzeba narazić życie. Racją żywieniową staje się jeden suchar dziennie.
- Cele życiowe. Cel jest jeden – przetrwać. Nie dać się zabić, uciec przed kulą, bombardowaniem.
- O ile celem żołnierza jest walka z wrogiem i wyzwolenie miasta – o tyle celem cywilów jest jakoś ten koszmar przeczekać. Nie udaje się to 150 tysiącom ludzi.

## Kto jest bohaterem *Pamiętnik z powstania warszawskiego*?

Na pewno sam autor i zarazem bohater – Miron Białoszewski. To jego oczami patrzymy na powstańczą Warszawę, jego los spleta się z dziejami miasta. Ale z pewnością można mówić tu o bohaterze zbiorowym – to znaczy warszawiakach, mieszkańcach powstańczego miasta.

## Czy *Pamiętnik z powstania warszawskiego* należy do tzw. literatury faktu?

Tak – mimo że jest osobistym pamiętnikiem. Literatura faktu to literatura – dokument, taka, która nie ukazuje zdarzeń zmyślonych, lecz prawdziwe, prawdziwe realia i fakty historyczne. Pamiętnik... Białoszewskiego spełnia te wymogi – sam autor podkreśla wielokrotnie, że każdy opisany element rzeczywistości jest prawdziwy.